

Wstęp

Już tylko dni dzielą nas od uroczystego poświęcenia naszej nowej świątyni, co nastąpi w sobotę 22 kwietnia. Już teraz można jednak pokusić się o pewne podsumowania. Wydaje się, że największym sukcesem jest scementowanie wspólnoty parafialnej. Pojawili się wybitni liderzy, zarysowały się grupy fachowców, ludzi na których można liczyć.

Idea budowy głęboko wniknęła w serca i umysły ludzi starszych, którzy jasno zobaczyli możliwość dawania, dzielenia się, przekazywania tego, co mają najlepsze. Jakże wiele osób nagle poczuło swa wielkość, ważność bycia dzieckiem Bożym. Poczulo, że są nadal potrzebne.

Rodzice mogli naocznie swoim przykładem dawać swym dzieciom świadectwo bycia dobrym Polakiem i katolikiem na obczyźnie. W ilu to domach, aby tatusiowie mogli pójść na budowę i pomagać, mamy musiały wziąć na siebie nowe obowiązki i wzięły je na siebie, po cichutku, tak jak Maryja. To one dzieliły budżety domowe, tak, by móc jakoś wesprzeć finansowo budowę. Dla mnie to one są bohaterkami, takimi o których się nie mówi, nie pisze. To nie one udzielały wywiadów radiowych. Ale stały się podwalinami naszej wspólnoty. Cześć im i chwała.

Jest i drugi ważny aspekt. Dla większości osób stało się jasne, że mogą wpływać na to, jakie będą losy ośrodka. To nie księża i tylko księża o tym decydują. Oni przychodzą i odchodzą, my zostajemy. Polski Ośrodek Katolicki w Keysborough ma jak najlepiej służyć potrzebom Polaków, ale też i tym wszystkich, którzy są przyciągani Miłosierdziem Bożym. A Miłosierdzie Boże nie przebiera w wyborze odbiorców.

Tak więc, gdy będziemy partycypować w uroczystościach poświęcenia świątyni rozważajmy, co ja jeszcze mogę zrobić dla Jezusa. Właśnie tutaj w Keysborough. Wykorzystując wszystkie me talenty i możliwości.

Drodzy Czytelnicy, w atmosferze przygotowań do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego proponuję wczytywać się w rozważania na dzień poświęcenia świątyni, oraz opisy ceremonii. Obejrzeć zamieszczone tutaj najnowsze zdjęcia z budowy oraz zapoznać się z refleksjami ludzi, którzy bezpośrednio tworzyli to wielkie dzieło.